



www.lech-bud.org

Wetna z wiatroizolacją

Niewiele dziś firm wykonawczych stosuje na elewację styropian klejony bezpośrednio do płyt poszycia. Większość firm przeszła na stosowanie styropianu ryflowanego mocowanego mechanicznie do poszycia pokrytego wiatroizolacją. Niektóre firmy odstąpiły od stosowania styropianu na rzecz wełny mineralnej.

Jak należy mocować wełnę mineralną?

W większości znanych mi przypadkach wełna mineralna montowana jest na kołki, czasami tylko na klej. Większość firm jednak mocuje płyty wełny na tzw. placki z kleju, a następnie na kołki (zdjęcia nr 1, 2, 3). Zakres tych prac, zgodnie z zaleceniami producentów, wykonywany jest bez stosowania wiatroizolacji. Czy takie rozwiązanie gwarantuje trwałość budynków?





Zamiast styropianu czy bez?

Od klejenia styropianu, bezpośrednio do płyt poszycia, odstąpiono ze względu na praktyczny brak możliwości trwałego uszczelnienia tynku szczególnie w rejonie otworów okiennych (zdjęcie nr 4) i drzwiowych, czy też w rejonie obróbek blacharskich. W rejonach tych, ze względu na połączenia różnych materiałów - tynk-plastik, tynk-drewno czy też tynk-błacha - powstają pęknięcia. Przez pęknięcia ta woda z opadów atmosferycznych, dostaje się pod warstwę styropianu. Brak możliwości odparowania doprowadza do zawilgocenia płyty poszycia (zdjęcie nr 5).



Zdjęcie 4



Zdjęcie 5

Czy stosowanie wełny mineralnej jako zewnętrznego docieplenia, mocowanej na klej i kołki bez wiatroizolacji, gwarantuje trwałość poszycia i konstrukcji budynku?

Czy wełna mineralna, nawet pokryta tynkiem mineralnym gwarantuje odparowanie wody i wilgoci, która dostanie się pod nią?

Większość producentów wełny mineralnej odpowiada na powyższe pytania twierdząco. Może i mają rację. Ale czy budowniczowie ze Ameryki Północnej czy też my mamy w tym zakresie jakiegokolwiek doświadczenia?

W zakresie kilkunastoletniego stosowania styropianu klejonego do płyt poszycia, bez stosowania wiatroizolacji, doświadczenie mają mieszkańcy Kanady i Stanów Zjednoczonych, mamy i my - migracja wody pod warstwę styropianu powoduje zawilgocenia płyty poszycia, izolacji cieplnej i konstrukcji budynku.

Dla poparcia swoich wątpliwości przedstawiam kilka zdjęć wykonanych na jednym z budynków jednorodzinnych, na którym wykonawca zastosował wełnę mineralną klejoną na klej i mocowaną na kołki bez wcześniejszego poszycia ścian wiatroizolacją. Zdjęcie - nr 6 pokazuje drewnianą konstrukcję ościeża okna przed pokryciem go wełną; zdjęcie nr 7 - częściowe pokrycie ościeża warstwą wełny grub. ok. 2 cm.; zdjęcie nr 8 - ościeże przygotowane do pokrycia tynkiem.



Analiza powyższych zdjęć nasuwa pytanie - w jakim stopniu warstwa tynku i ok. 2 cm warstwa wełny mineralnej jest w stanie uchronić drewnianą konstrukcję ościeża okiennego przed działaniem wilgoci z zewnątrz?

Wnioski niech wyciągną producenci wełny mineralnej, projektanci i wykonawcy. Osobiście uważam, iż nieodzownym elementem systemu zewnętrznego docieplania budynków szkieletowych z zastosowaniem wełny mineralnej jest folia wiatroizolacyjna okalająca całą powierzchnię ścian zewnętrznych, a w szczególności otworów okiennych i drzwiowych.



materiały pochodzą ze strony

www.szkielet.com.pl